

GRAŻYNA SŁOWIK

ur. 1957; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt PRL w Lublinie. Wirtualne muzeum opowieści o mieście, Trembecki, Jan (1934-2017), domowy księgozbiór, Szkoła Podstawowa nr 6

Później poszliśmy do szkoły

Później poszliśmy do szkoły. Chodziliśmy z bratem do Szkoły Podstawowej nr 6 im. Romualda Traugutta, na Czwartaków. Szkoła była pod opieką jednostki wojskowej, też pod imieniem Romualda Traugutta. W okresie szkolnym rodzice, zwłaszcza tata, dostawał wczasy. Starał się o wczasy nad morzem, ewentualnie nad jeziorami. Co roku wyjeżdżaliśmy z rodzicami na wczasy. To nie to, że wyjechaliśmy tylko do różnych miejscowości wczasowych, ale tata starał się nam pokazać jak najwięcej jakiś zabytków ciekawych, co w okolicy tej miejscowości jest ciekawego do obejrzenia. Mama lubiła bardzo leżeć na plaży i się opalać, tata nie za bardzo więc organizował nam różnego rodzaju wycieczki. To, co utkwilo mi najbardziej w pamięci, to wycieczka do Malborka. Zwiedziliśmy cały Zamek Krzyżacki. Później, następnego roku byliśmy w Stutthofie, [gdzie był] obóz koncentracyjny. Zwiedzaliśmy cały ten obóz. Nie pamiętam reszty miejscowości, bo to te dwie najbardziej mi utkwily w pamięci. Jak byliśmy w szkole, tata zaopatrzył nas w mnóstwo książek. Bardzo dużo kupował nam różnych książek. Więc ja mam pięknie wyposażoną biblioteczkę swoją, domową. Dzieła Mickiewicza, Sienkiewicza, Prusa, Nałkowskiej. Mam wszystkie dzieła pięknej naszej literatury. Teraz [kiedy] chodzę gdzieś do kogoś, to tych książek nie widzę u ludzi. Nie wiem dlaczego, bo teraz czasy się zmieniły, wszystko [jest] w komputerze, w komórce. A już nie wspomnę o encyklopediach. Co to są w tej chwili encyklopedie? Mam encyklopedie w trzech tomach, w dziesięciu tomach i w jednym tomie. Jest mnóstwo tych encyklopedii. To po prostu w tej chwili stoi, bo stoi. I to jest wartość jakaś. Miejsca też trochę zajmuję, ale trudno. Mam takie piękne dzieła. Mam też i „Wojnę i pokój”, nie tylko polskich pisarzy. Nie wiem, dużo trzeba by było wymieniać jeszcze, ale naprawdę księgozbiór mam bardzo duży. I to wszystko tata nam kupował, bo w razie czego, jak nam się w szkole przyda, żebyśmy mieli. Tata w domu też miał jeszcze lepszą biblioteczkę. Po śmierci rodziców podzieliłam się z bratem tymi książkami. Już trudno było nam wyczuć, jakie komu dzieła przeznaczyć.

Więc podzieliliśmy się książkami. Jedna półka dla brata, jedna półka dla mnie. Już co komu trafiło się, tak ma. Tak że jeszcze przybyło mi dzieł i różnych naprawdę zbiorów literatury polskiej, i nie tylko, zagranicznej też.

Data i miejsce nagrania	2023-11-23
Rozmawiał/a	Agnieszka Góra-Stępień
Transkrypcja	Agnieszka Góra-Stępień
Redakcja	Agnieszka Góra-Stępień
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"